

VIII. IN MEMORIAM

CZESŁAW ROBOTYCKI (1944-2014)



19 stycznia 2014 roku zmarł nagle w Krakowie prof. dr hab. Czesław Robotycki. Profesor urodził się 2 listopada 1944 roku w Radomyślu nad Sanem. Jak wspominał, miasto to było jedynie „krótkim przystankiem” dla jego rodziców. Trafili tam przelotnie, gdy po zawierusze wojennej, po opuszczeniu Lwowa poszukiwali nowego miejsca zamieszkania. Ostatecznie osiedli na Śląsku, początkowo w Gliwicach, następnie w Katowicach. W tym ostatnim mieście Profesor ukończył liceum ogólnokształcące. W latach 1962-1968 odbył studia w zakresie etnografii na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie w Katedrze Etnografii Słowian, zakończone uzyskaniem magisterium na podstawie rozprawy „Powojenne przemiany w gospodarce i życiu

społecznym wsi Jurgów na Spiszu na przykładzie wybranych zjawisk kulturowych”, napisanej pod kierunkiem prof. dr. Mieczysława Gładysza. W 1969 roku odbył staż asystencki w Katedrze Etnografii Słowian, po którym został zatrudniony na stanowisku asystenta w tejże jednostce organizacyjnej ówczesnego Wydziału Filozoficzno-Historycznego. Całe zawodowe życie Profesora było związane z Uniwersytetem Jagiellońskim. W tej uczelni doktoryzował się w 1977 roku w oparciu o dysertację „Tradycja, obyczaj i moralność w środowisku wiejskim. Studium etnologiczne wsi Jurgów na Spiszu”, której promotorem był prof. Gładysz. Tutaj też w 1993 roku uzyskał habilitację na podstawie rozprawy *Etnografia wobec kultury współczesnej*. W końcu, w 1999 roku otrzymał tytuł profesora nauk humanistycznych i od 2000

roku był zatrudniony na stanowisku profesora nadzwyczajnego w Instytucie Etnologii i Antropologii Kulturowej.

Na bogaty dorobek naukowy Czesława Robotyckiego składa się blisko sto pięćdziesiąt publikacji, w tym trzy samodzielne, książkowe opracowania monograficzne: *Tradycja i obyczaj w środowisku wiejskim. Studium etnologiczne wsi Jurgów na Spieszku* (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1980); *Etnografia wobec kultury współczesnej* (Kraków: Uniwersytet Jagielloński 1992) oraz *Nie wszystko jest oczywiste* (Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego 1998). Był także redaktorem: „Zeszytów Naukowych Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Etnograficzne”, serii wydawniczej „Anthropos”, przewodniczącym Rady Programowej serii wydawniczej „Cultura”, członkiem redakcji kwartalnika z zakresu antropologii kulturowej „Konteksty. Polska Sztuka Ludowa” oraz członkiem Rady Redakcyjnej „Ludu”.

Wśród zainteresowań naukowych profesora Robotyckiego można wyróżnić kilka grup tematycznych, których rozwinięcie przełożyło się na publikacje w postaci conceptów teoretycznych i krytyk odnoszących się do:

- etosu;
- kategorii analitycznych etnografii, takich jak: kultura ludowa, tradycja, mityzacja, banalizacja kultury ludowej;
- antropologii kulturowej, jej zakresu, metod i problemów;
- pogranicza z innymi dyscyplinami humanistycznymi;
- ironii i paradoksu jako wykładni interpretacyjnej;
- sztuki ludowej, amatorskiej, ekspresji i kiczu;
- muzealnictwa;
- kultur regionalnych, folkloru, świadomości historycznej i identyfikacji grupowej;
- problemów dokumentacyjnych z bazami informatycznymi, w tym konstruowania języka operacyjnego i struktur hierarchicznych.

Szczególne cenne i nowatorskie na gruncie polskiej etnografii były badania nad etosem. Podstawą skonstruowanej przez Profesora kategorii „etosu” były koncepcje Marii Ossowskiej. Jej przekonanie, że etos to oś ustalająca świat wartości, Robotycki uzupełnił antropologicznymi teoriami obyczaju. Wskazał mianowicie, że etos tworzą dwie dopełniające się sfery: moralności i obyczaju, to jest norm i zachowań. Tak rozumianą kategorię etosu zastosował jako zasadę systematyzującą zjawiska kultury ludowej, mogącą służyć do opisu różnych sfer rzeczywistości i pozwalającą ją porządkować z uwzględnieniem całego bogactwa kulturowych znaczeń.

Przedmiotem krytyki, podjętej przez Robotyckiego, dotyczącej kategorii analitycznych używanych w etnografii, stało się pojęcie „chłopska kultura tradycyjna” oraz te podejścia do kultury ludowej, które tę kulturę mityzowały. Z rozważań w tym zakresie wynikały bardzo istotne pytania: o relację między pojęciami tradycyjnej etnologii i historii, ale też o miejsce etnologii wśród nauk humanistycznych i rodzącą się w Polsce nową dyscyplinę nauki – antropologię kulturową, jej zakres, metody i problemy.

Aby wyjść z impasu, w którym w sposób niezamierzony znalazła się etnografia, tracąca nieodwołalnie pierwotny przedmiot badań – lud w jego tradycyjnym rozu-

mieniu izolowanej do pewnego stopnia populacji wiejskiej i jej kultury, profesor Robotycki uznał, iż konieczne jest wyjaśnienie kwestii zmityzowanej wiedzy o ludzie, potrzeba jej reinterpretacji oraz zwrócenie uwagi na grożącą nam banalizację sposobu postrzegania kultury ludowej. Należało zatem dokonać zwrotu, bowiem nierzezywiste trwanie współczesnej kultury ludowej, podtrzymywanej od lat 60. do 80. ubiegłego stulecia przez różnego szczebla urzędników państwowych i samorządowych, nie miało – jak uważał – nic wspólnego z prawdziwą kulturą dnia codziennego współczesnej wsi polskiej. Ów zwrot stał się częścią manifestu nowej etnologii, który został ogłoszony przez Robotyckiego wspólnie ze Zbigniewem Benedyktowiczem, Ludwikiem Stomą, Jerzym Wasilewskim i Ryszardem Tomickim. Główne tezy manifestu głosiły, iż właściwą dziedziną badawczą współczesnej etnologii, jeśli ma ona przetrwać jako samodzielna dyscyplina naukowa, winno być odnajdywanie we współczesnych nieelitarnych zdarzeniach kulturowych tych samych czy analogicznych mechanizmów mitotwórczych, które charakteryzują i warunkują „długie trwanie” nie tylko zamkniętej w sobie „kultury ludowej”, ale również współczesne, obustronnie otwarte kultury typu ludowego. Badania zatem powinny odbywać się nie poprzez statystykę i ankietę, ale przez żywy, zindywidualizowany kontakt z zachodzącymi w zasięgu kultury zdarzeniami oraz z tymi, którzy zdarzenia te tworzą, i z tymi, którzy stanowią ich krąg odbiorczy.

Mitycznie zorganizowanej sfery oraz rozmaitych form jej wdrażania Profesor poszukiwał na różnych poziomach wielowątkowej i wielojęzycznej rzeczywistości współczesnej. Przy tym elementów typu ludowego nie traktował jako wyłącznie residuów przeszłości, ludowości, lecz jako strukturalną cechę kultury. W swoich analizach Robotycki wychodził od faktów – zdarzeń społecznych, zbiorowych fobii lub iluzji, aby następnie szukać dla nich historycznych analogii, kontekstów, wspólnych schematów. W stosowanej wykładni interpretacyjnej preferował zaś ironię i paradoks.

Podobną, krytyczną postawę zajmował Profesor wobec zjawiska tak zwanej sztuki ludowej. Korzystając z teoretycznych sformułowań Mieczysława Porębskiego o ikonosferze i otoczeniu wizualnym, wysunął tezę o znacznym rozżewie pomiędzy sztuką ludową sterowaną przez regionalistów, niekiedy też muzealników, a poczuciem ekspresji i wrażliwością estetyczną potocznego odbiorcy. Uważał, że sztuka ludowa, jakiej poszukiwali etnografowie, znajduje się już niemal wyłącznie w muzeach. Tymczasem w chaotycznym i przypadkowym otoczeniu wizualnym naszej codzienności dominują przetworzenia i cytaty motywów, mocno zasiedziały w sztuce „wysokiej”. One właśnie warte są zainteresowania. Podobnie jak problematyka „kiczu”, zjawiska głęboko ambiwalentnego kulturowo. Zaproponowane podejście badawcze pozwala etnologowi rozpoznawać i analizować takie zjawiska, które nie mieszczą się w obszarze sztuki wysokiej, a oddziałują na współczesnego odbiorcę – uczestnika kultury symulaków – bardziej niż galerie sztuki (do takich zjawisk zaliczyć można m.in. reklamę).

Muzea, zdaniem Robotyckiego, jako instytucje i ekspozycje należą do kanonu kultury. Są miejscami, w których dokonuje się samoopisu – wytwarza się teksty o kulturze. Muzea etnograficzne i znajdujące się w nich kolekcje Profesor postrzegał

zatem jako taki sam tekst kulturowy, jak inne teksty z poziomu kanonicznego, na przykład naukowe. Wskazywał, że właśnie w tego typu placówkach, przy zastosowaniu koncepcji etnometodologicznych, można przekonująco ilustrować procesy demokratyzowania się kultury – zaniku trwałego podziału na kulturę wysoką i niską – poprzez prezentację zjawisk życia codziennego tak ulotnych, jak obyczajowość, subkulturowość, kicz, rzeczy odrzucone przez elity – wszystko to, co tworzy nasze codzienne otoczenie wizualne i nastrój miejsca. Profesor przekonywał nas, że we współczesnych sposobach odczytywania tych instytucji powinniśmy je widzieć nie tylko jako miejsca deponowania rzeczy, co jest oczywiste, ale również idei.

Innym istotnym obszarem zainteresowań Robotyckiego były kwestie pogranicza pomiędzy dyscyplinami humanistycznymi, w szczególności związku etnologii, historii i literatury. Stąd zresztą głębokie zainteresowania metodologiczne Profesora i bardzo ciekawe analizy kontekstowe, oparte o znajomość metod strukturalnych i hermeneutycznych, a odnoszące się do potocznej wiedzy historycznej, tradycji i ludowego światopoglądu. Uważał, że związki semantyczne i rzeczowe, jakie zachodzą między pojęciami: „folklor”, „tradycja” i „historia” są szczególnie ważne w badaniach regionalnych. Często bowiem w takich badaniach folklor i potoczna wiedza historyczna traktowane są jako źródło historyczne i – w dobrej wierze – odczytywane wprost. Tymczasem folklor istnieje dwoiście i jako zjawisko paraliterackie ma swoje typy, wędrówne motywy, schematy narracyjne i symbolikę. W tej postaci jest przedmiotem analizy naukowej. Ale folklor jest również metatekstem komentującym rzeczywistość – zawiera wówczas „prawdę”, dla jednych etyczną, dla innych historyczną. Historia jednak należy do innego porządku niż folklor i tradycja. Tym, co je łączy, jest sposób użycia jako elementu mityzującego przeszłość w imię współczesnych idei. Wszystkie trzy pojęcia w wymiarze regionalnym są funkcją teraźniejszości i służą do budowy więzi regionalnych, między innymi tak zwanych małych ojczyzn. Przeszłość jednak, o czym często zapominają historycy, nie od razu staje się tradycją, bowiem by zaistnieć jako taka w zbiorowej pamięci, musi zostać włączona w strukturę wyobraźni mitycznej i sferę wartości. Zmienia się ona tym samym w podbudowane emocjami wyobrażenia ubarwione folklorem i wiedzą potoczną.

Od kilkunastu lat Profesor mocno angażował się w projekt pomysłu profesor Anny Zambrzyckiej-Kunachowicz prowadzenia bazy danych o źródłach archiwalnych do kultury ludowej Karpat. Projekt realizował w Instytucie Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Był przekonany, że wobec dużego zainteresowania kulturą ludową Karpat zintensyfikowanie badań dotyczących tego obszaru będzie możliwe tylko przy pełnym wykorzystaniu źródeł. Uważał, że dobra znajomość źródeł powinna być podstawą wszelkich opracowań historyczno-etnograficznych. Zgromadzenie danych w pamięci elektronicznej oraz specjalnie przygotowany program, służący do korzystania z tych zasobów, ma umożliwić prowadzenie różnego typu analiz i porównań. Aby osiągnąć ten cel, stworzono system kwalifikacji komputerowej materiałów źródłowych, oparty na układzie hierarchicznym i słowniku pojęć kluczowych dla etnografii. Projekt ten będzie kontynuowany.

Imponujący jest dorobek dydaktyczny profesora Robotyckiego. Wypromował ponad stu osiemdziesięciu magistrów, piętnastu doktorów, recenzował dwadzieścia

dwie rozprawy doktorskie, czternaście habilitacyjnych oraz siedem aplikacji o profesurę tytułarną.

Był znakomitym wykładowcą. Perfekcyjnie przygotowane i prowadzone zajęcia sprawiały, iż Profesor był zapraszany jako wykładowca kontraktowy do innych uczelni, między innymi: Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (1996-1999), Uniwersytetu Wrocławskiego (1999-2003), Wyższej Szkoły Sztuk Projektowania w Łodzi (2004-2006) oraz Dolnośląskiej Szkoły Wyższej we Wrocławiu (2006-2010). Olbrzymi był też zakres tematyczny wykładów. Obejmował ponad dwadzieścia zagadnień, wśród nich następujące: „Humanistyka a etnologia”, „Historia myśli etnologicznej”, „Antropologia kultury popularnej”, „Styl wysoki i styl niski w kulturze polskiej”, „Antropologia kultury europejskiej: mity, stereotypy, figury”, „Twórczość ludowa i twórczość amatorska”, „Antropologia codzienności”, „Lektury konieczne – o potrzebie czytania klasyków”, „Twórczość, ekspresja, sztuka”, „Etnografia a literatura”.

Profesor Robotycki odnosił też sukcesy na polu organizacyjnym. W latach 1998-1999 był zastępcą dyrektora Instytutu Etnologii do spraw dydaktyki. Następnie przez trzy kadencje – dyrektorem Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej w macierzystej uczelni. Obejmując wspomniane kierownictwo w 1999 roku, musiał zbudować zespół pracowników naukowo-dydaktycznych niemal od podstaw. Zabiegi Profesora zostały uwieńczone pełnym powodzeniem, dzięki czemu Wydział Historyczny Uniwersytetu Jagiellońskiego uzyskał prawo do prowadzenia przewodów doktorskich, a w kilka lat później habilitacyjnych w zakresie etnologii.

Profesor angażował się ponadto w prace różnych gremiów naukowych, między innymi Komitetu Nauk Etnologicznych PAN, Komisji Etnograficznej PAN – Oddział w Krakowie, Komisji Etnograficznej PAU oraz Rady Naukowej Instytutu Sztuki PAN w Warszawie. Był także członkiem Rad Naukowych: Muzeum Okręgowego w Tarnowie, Muzeum Tatrzańskie w Zakopanem oraz Państwowego Muzeum Etnograficznego w Warszawie.

Intensywna działalność naukowa i dydaktyczna nie przeszkodziła profesorowi Robotyckiemu w realizacji licznych pasji. Był zafascynowany sportem. Sam zresztą był przez wiele lat członkiem koszykarskiej reprezentacji Uniwersytetu Jagiellońskiego, świetnie jeździł na nartach i pływał. Lubił życie towarzyskie, gdyż dawało ono szansę dyskusji na temat etnologii i antropologii kulturowej, nie tylko na salach wykładowych i konferencyjnych. W ulubionej kawiarni *Vis à vis* przy krakowskim Rynku Głównym inicjował i moderował dyskusje nad niezwykłością kultury. W tych ożywionych rozmowach i niezapomnianych spotkaniach brały udział także osoby niekoniecznie związane ze światem nauki. Był znakomitym dyskutantem, potrafiącym wsłuchiwać się w racje innych. Stąd częste udziały Profesora w audycjach radiowych i telewizyjnych. Zakochany w Piwnicy pod Baranami, pracował społecznie przez ponad dwadzieścia lat jako prezes „Towarzystwa Przyjaciół” tego wyjątkowego kabaretu. Był obecny na wielu koncertach jazzowych, wernisażach muzealnych, odczytach, promocjach ciekawych książek, przedstawieniach teatralnych, kabaretowych.

27 stycznia 2014 roku na miejsce wiecznego spoczynku na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie odprowadzały profesora Robotyckiego władze Uniwersytetu

Jagiellońskiego, przedstawiciele wszystkich ośrodków etnologicznych w Polsce oraz ogromne tłumy studentów, uczniów, kolegów i przyjaciół. Przypomniano w mowach, jak pięknie potrafił opowiadać o niezwykłości kultury i ludzkiej egzystencji.

Jan Świąch

Od redakcji:

Powyższe wspomnienie jest zmienioną wersją tekstu J. Świącha, *Wspomnienie o profesorze Czesławie Robotyckim i jego metarefleksjach*, zamieszczonego w książce: *W krainie metarefleksji. Księga poświęcona Profesorowi Czesławowi Robotyckiemu*, pod red. J. Barańskiego, M. Gólonki-Czajkowskiej, A. Niedźwiedź, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2014. Dziękujemy Wydawnictwu Uniwersytetu Jagiellońskiego za zgodę na opublikowanie wspomnienia o prof. Czesławie Robotyckim w „Ludzie”.